

Przemysł lekki nadrabia zaległości

Plan półroczny wykonany w 102 proc.

Z pierwszych podsumowań dokonanych w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego wynika, że resort ten — jako całość — wykonał plan produkcji towarowej za I półrocze br. w 102 proc.

Szczegółowa analiza rezultatów za 5 miesięcy br. wykazuje jednak, że nie wszystkie zadania realizowały swe zadania w pełni i w związku z tym powstały niedobory w dostawach na rynek. Np. handel otrzymał do końca maja o 464 tys. m tkanin poszwowo-przędziarskich, 280 tys. m tkanin jedwabnych, sukienkowych i bluzkowych, 70 tys. par pończoch bez szwu, 134 tys. par obuwia skózanego i 88 tys. par obuwia tekstylnego mniej niż planowano. Równocześnie z nadwyżką wykonano dostawy innych wyrobów. Do końca maja zrealizowano bowiem przewidziane planem całego półroczia dostawy tkanin czesankowych, wełnianych i elano-wełnianych, tkanin llnianych — ręcznikowych, ściereczek i obrusowych, dostawy koszul męskich non-iron, ko-

szul letnich z krótkim rękawem itp.

Analiza przyczyn nierytmicznej i niepełnej realizacji zadań produkcyjnych oraz ustaleniem przedsięwzięć zmierzających do nadrobienia zaległości w dostawach rynkowych, zajęło się ostatnio kolegium MPL. Z wyjaśnień złożonych przez dyrektorów zjednoczeń i zakładów, które mają zaległości w wykonaniu planu, wynika, że na ogół wpłynęły na to poważne powody. Szereg z kłód przewidywało bowiem w pierwszych miesiącach br. trudności związane z rozbudową i modernizacją. Na ich wynikach produkcyjnych odbiły się w wielu wypadkach opóźnienia w dostawach i instalowaniu maszyn jak i niepełna jeszcze wydajność tych urządzeń.

Przyczyną tych zakłóceń w toku produkcji były także trudności z zatrudnieniem odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników.

Aby zlikwidować dotychczasowe niedobory w dostawach rynkowych i równocześnie sukcesywnie wykonywać plan bieżący, zakłady przemysłu lekkiego podjęły już szereg kroków. Zaległości w dostawach rynkowych mają być nadrobione do 15 lipca br. (PAP)

W Wielkopolski

Festiwal Kulturalny

Rozstrzygnięcie konkursu kompozytorskiego

Ogłoszono wyniki konkursu kompozytorskiego, zorganizowanego w ramach IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Inicjatorem konkursu było Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wielkopolski Związek Śpiewaczy, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. W sumie 111 kompozytorów nadesłało 177 utworów.

Jury pod przewodnictwem prof. E. Maćkowiaka w grupie pieśni na chóry mieszane i męskie postanowiło nie przyznawać I nagrody. Dwie równorzędne II nagrody przyznano W. Łukaszkowskiemu z Czesłowa i S. Śmielowskiemu z Opola. III nagrodę otrzymał W. Kiser z Poznania. Ponadto przyznano 4 wyróżnienia.

W kategorii pieśni dla młodzieży szkolnej I nagrodę zdobył S. Śmielowski z Opola, II — A. Piechowski z Warszawy, dwie III nagrody przyznano R. Twardowskiemu z Warszawy i L. Landowskiemu z Poznania. Przyznano też 3 wyróżnienia. Za pieśni harcerskie nie przyznano I i II nagrody. III nagrodę otrzymał L. Landowski z Poznania. Jedynie w różnicie przypadło w udziale H. Baczowski ze Szczecina.

Jury zaleciło organizatorom konkursu wykorzystanie kilku dalszych prac. (g)

Święto narodowe USA

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski, Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Richarda M. Nixona (PAP)

„Poznańskie słowiki” w Dreźnie

Z wielkim aplauzem przyjęła publiczność Drezna pierwszy występ zespołu Poznańskiej Filharmonii — chóru chłopięcego „Poznańskie Słowiki”.

W piątek „Poznańskie Słowiki” uczęszczają do Goerlitz, gdzie uczestniczyć będą w uroczystościach z okazji rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego między PRL, a NRD. PAP



POZNAN
PIATEK
4
LIPCA
1969

Wydanie A
Nr 157 (7892)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Zjazd 500 dziennikarzy - komunistów w Pradze

Walka polityczna w Czechosłowacji zakończyła się zwycięstwem lewicy

Wystąpienie Gustava Husaka

2 lipca w Pałacu Zjazdów w Pradze odbyło się zebranie ponad 500 dziennikarzy — komunistów w obecności G. Husaka, L. Sztrogala i S. Sadowskiego. Cała prasa czechosłowacka obszernie relacjonuje przebieg tego zebrania oraz publikuje treść dwóch obszernych przemówień — G. Husaka i sekretarza propagandy J. Kempnego.

Na wstępie G. Husak, złożył podziękowanie wszystkim dziennikarzom, pracownikom masowych środków informacji, którzy w minionym okresie pomagali partii w ciężkiej walce, która toczyła się i toczy nadal.

Przez ostatnie półtora roku całe społeczeństwo czechosłowackie przeżyło okres burzliwej walki politycznej. Rozpadały się związki, które budowano przez dziesiątki lat.

Dziś trzeba zaczynać od odbudowywania wartości politycznych, aby uratować społeczeństwo, trzeba stworzyć warunki jego dalszego bytu i dalszych perspektyw rozwoju, stwierdził G. Husak.

Decyzję posiedzeń plenarnych KC w kwietniu i maju, w odniesieniu do środków masowej informacji mają na celu tymczasowe, krótkofalowe posunięcia, zmierzające do stabilizacji i konsolidacji. W ciężkich, wyjątkowych czasach trzeba niekiedy uciekać się do nadzwyczajnych środków, by zapobiec ujemnym tendencjom w społeczeństwie i w gospodarce. Te środki wprowadzone zostały być może na pół roku, albo na rok. Jednocześnie opracowuje się program perspektywiczny w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza plan pięcioletni jak również program perspektywiczny w dziedzinie politycznej.

G. Husak oświadczył, że w społeczeństwie czechosłowackim rzeczywistość istnieje siły opozycyjne. Niekiedy występują one ukrycie, szerszą rolę mają nastroje paniki bądź też beznadziejność, kiedy indziej znów usiłują organizować publiczne akcje. Jest także duża część ludzi, którzy nie zdolali zorientować się, nie dostrzegali się należytego poglądu na sytuację. Z tymi ludźmi trzeba będzie pracować, trzeba będzie ich wciągnąć, prze-

W Paryżu

Ambasador Polski złożył listy uwierzytelniające

W czwartek nowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL we Francji Tadeusz Olechowski złożył w Pałacu Elizejskim listy uwierzytelniające prezydentowi Francji Georgesowi Pompidou.

Przemawiając podczas uroczystości amb. Olechowski podkreślił więzy przyjaźni łączące od wieków narody Polski i Francji.

Dzięki realistycznej polityce Francji, która już dawno uznała wyniki drugiej wojny światowej i nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie — stwierdził mówca — polityczne stosunki polsko — francuskie uległy poważnemu ożywieniu.

Zmienne koleje losów — oświadczył w odpowiedzi m. in. prezydent Francji — wykazały obu naszym krajom że zawsze byliśmy solidarni i w rozkwicie i w nieszczęściu, że silna Polska i silna Francja, łącząc swe wysiłki na rzecz pokoju, niezależności i zbliżenia między narodami są niezbędne do równowagi na naszym kontynencie.

Życzeniem Francji jest w dalszym ciągu, aby Polska, zajmując swą pozycję, w Europie w granicach, które jej przynależa, przyczyniała się do dzieła odprężenia, do czego przyczyniamy się bardzo dużą wagą. PAP

Strajk pracowników „Fiat”

Pół miliona robotników w prowincji Turyn przystąpiło w czwartek do strajku na znak protestu przeciwko stałemu wzrostowi podatków i kosztów utrzymania. Strajk objął również pracowników fabryki samochodów osobowych „Fiat”. (PAP)

Marszałek M. Spychalski gościem L. Svobody

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przybył w czwartek do Czechosłowacji na spotkanie z prezydentem CSRS Ludwikiem Svobodą.

Uroczystość powitania polskich gości odbyła się na przebiegu granicznym w Lysej Polanie w pięknej scenerii Wysokich Tatr. Przewodniczącemu Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego i jego małżonkę serdecznie powitał prezydent CSRS gen. armii Ludwik Svoboda wraz z małżonką.

Dziewczęta w ludowych strojach wręczyły polskim gościom wiązanki kwiatów. Podczas uroczystości powitania orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe Polski i CSRS, a reprezentacyjna kompania armii czechosłowackiej oddała honory wojskowe. Następnie polscy goście w towarzysztwie czechosłowackich gospodarzy udali się do pałacyku myśliwskiego w Jaworzyńcu, w samym sercu Wysokich Tatr. (PAP)

U Thant

odwiedzi Paryż

Sekretarz generalny U Thant spotka się w przyszłym tygodniu z nowym prezydentem Francji Georgesem Pompidou, oraz premierem Jacquesem Chaban Delmasem i ministrem spraw zagranicznych Maurice Schumanem.

U Thant zatrzyma się w Paryżu w drodze do Genewy, gdzie ma wziąć udział w dorocznym zebraniu komitetu koordynacyjnego, instytucji wyspecjalizowanych ONZ.

W czasie swego spotkania z przywódcami francuskimi U Thant dokonał ma przegląd polityki światowej oraz wyrażenia zdania na temat sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza konfliktu bliskowschodniego. PAP

Zatrucie pokarmowe w Krzyżownikach

Sprawna akcja pracowników Służby Zdrowia

Wczoraj, w ośrodku wypoczynkowym Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Krzyżownikach doszło do zatrucia pokarmowego wśród wczasowiczów. Wypadek wywołał duże poruszenie w mieście, a wokół szpitali dokąd przewożono chorych gromadziły się tłumy przechodniów komentując zajście. Z zebranych przez nas informacji wynika, że wypadek miał następujący przebieg.

Z ośrodka wypoczynkowego korzystali mieszkańcy Poznania, w tym również członkowie sekcji żeglarskiej KS Poznania. Znaczną większość z nich stanowiła młodzież z miejscowości PZGS „Kaskada”. Wczoraj, w kilka godzin po spożyciu śniadania, część wczasowiczów poczęła narzekać na odczuwane bóle połączone z torsjami. Wezwano lekarza Pogotowia. Pierwsze rozpoznanie oraz wstępne badania wykazały zatrucie pokarmowe.

Natychmiast postawiono w stan pogotowia karetę Wojewódzkiej i Miejskiej Stacji Pogotowia. Na miejscu pojawiły się ekipy Sanepidu oraz władze porządkowe. Chorych z poważnymi objawami zatrucia, oddali Miejskiego im. J. Strusia.

Kiesinger spotka się z Pompidou

Jak zakomunikowano w czwartek w Bonn, kanclerz Niemiec spotka się w sierpniu lub we wrześniu z nowym prezydentem Francji Georgesem Pompidou. Spotkanie to odbędzie się ma w ramach następnej rundy niemiecko-francuskiej konsultacji, po sierpniowej podróży Kiesingera do Stanów Zjednoczonych, ale jeszcze przed wyborami do Bundestagu, wyznaczonymi na 23 września br. (PAP)

Dziecięcego przy ul. Nowowiejskiej oraz na Zawadach. Tam pełną opieką lekarską zapewnili zmobilizowany personel szpitali. Dostarczono natychmiast potrzebne ilości leków. W sumie karetę Pogotowia przewiozły około 60 osób do szpitali w tym 28 dzieci. Już po zakończeniu akcji pozostawiono w ośrodku dwa zespoły lekarskie, które czuwały nad zdrowiem pozostałych wczasowiczów.

Jak nas informuje lekarz dyżurny oddziału W-1 Miejskiego Szpitala im. J. Strusia, z 16 przywiezionych tu pacjentów wszyscy czują się dobrze. Ostro stan zatrucia, dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zdolano opanować i zlikwidować.

Wczorajszy wypadek rzuca ujemne światło na niektórych kierowców pojazdów. Wielu z nich nie dawało wolnej drogi karetom Pogotowia, mimo że te jechały na sygnale świetlnym i dźwiękowym. Tym samym utrudniały one akcję niesienia pomocy ofiarom zatrucia stwarzając ponadto groźbę katastrofy.

Na marginesie należy wspomnieć o zdarzeniu z wczoraj, z akcją Pogotowia obiegła miasto. Według niej, na przejeździe kolejowym w pobliżu Jeziora Rusałka miało dojść do zderzenia autobusu z pociągiem. Wyjaśniamy, że wypadek taki w ogóle nie wydarzył się. (za)

Z ostatniej chwili

Jak się dowiadujemy w późnych godzinach nocnych, stan zdrowia przewiezionych do szpitali uległ dalszej poprawie. Tylko u czterech z nich stan jest nadal poważny, choć życiu ich nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo.

Lekarze wszystkich szpitali czynią dalsze, usilne starania, aby całkowicie zlikwidować skutki zatrucia. (za)

Problemy kultury artystycznej w Polsce — filmu, teatru, muzyki i plastyki, ich roli w wychowaniu nowego odbiorcy dóbr kulturalnych — są tematem 2-dniowej konferencji naukowej Instytutu Sztuki PAN, która rozpoczęła się 3 bm. w Warszawie. Konferencja, w której uczestniczy kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, stanowi próbę podsumowania osiągnięć różnych dziedzin sztuki w 25-lecie Polski Ludowej. Materiały — referaty i głosy w dyskusji — stanowią będą podstawę do specjalnego wydawnictwa przygotowywanego przez instytut.

W piątek — zakończenie konferencji. (PAP)

Bogumił Kobiela uległ wypadkowi

Lekarze bydgoscy walczą o życie znanego aktora Bogumiła Kobieli, który w środę w godzinach popołudniowych uległ katastrofie samochodowej w pobliżu miejscowości Buszkowo, pow. Bydgoszcz. Prowadzony przez aktora z dużą szybkością samochód zderzył się z autobusem marki Jelcz należącym do cukrowni Świdwin. B. Kobiela doznał pęknięcia wątroby i śledziony oraz połamania kilku żeber. Jego żona — odniosła szereg obrażeń mniej groźnych. Ofiar wypadku przewieziono do szpitala Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy. Jak poinformowano przedstawiciela PAP, stan B. Kobieli, jest bardzo ciężki. (PAP)

Posiedzenie Kolegium Ministerstwa Finansów

Dyscyplina zatrudnienia i płac nadal obowiązuje

Zgodnie z nowymi zasadami pracy naczelnymi organów administracji państwowej, odbyło się w czwartek pod przewodnictwem ministra finansów Józefa Trendoty posiedzenie Kolegium Ministerstwa Finansów poświęcone bilansowi pieniężnych przychodów i wydatków ludności, planowi kasowemu na III kwartał br. oraz ocenie sytuacji pieniężnej i rynkowej w I półroczu br. jak również do końca bieżącego roku.

W posiedzeniu kolegium wziął udział wiceprezes Rady Ministrów Stanisław Majewski.

Kolegium zwróciło szczególną uwagę na to, aby w bieżącym półroczu resorty przemysłowe zapewniły pełną realizację dodatkowych dostaw rynkowych, ustalonych w specjalnej uchwale Rady Ministrów podjętej w lutym br., tym bardziej, że postęp w zakresie jej realizacji — mimo pewnej poprawy zaopatrzenia rynku w I półroczu br. — uznano za niewystarczający.

Kolegium zwróciło także uwagę na konieczność dalszego utrzymania dyscypliny w zakresie zatrudnienia i płac, jak również — na potrzeby oszczędnego gospodarowania środkami na delegację służbowe. Podkreślano również potrzebę zintensyfikowania oszczędności pieniężnych na wsi, co dotyczy szczególnie wzmocnienia działalności spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. (PAP)

Nowe piosenki o Nowej Hucie

Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na piosenkę o Nowej Hucie, zorganizowany z okazji jubileuszu 20-lecia najmłodszej dzielnicy Krakowa oraz Kombinatu im. Lenina. Na konkurs wpłynęły 82 prace. Jury przyznało wyróżnienie piosence pt. „Wspólne urodziny”. Kompozytorem jest Filip Nowak z Wrocławia, zaś autorką tekstu, Jadwiga Urbanowicz z Poznania. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz

Organizacje młodzieżowe współtwórcami programu ideowego socjalistycznej szkoły

W czwartek rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady VII Plenum ZG Związku Młodzieży Socjalistycznej, poświęcone kierunkom pracy ideowo-wychowawczej Związku w środowisku młodzieży szkolnej, w świetle uchwał V Zjazdu PZPR i IV Zjazdu ZMS.

Referat wprowadzający do dyskusji pt. „Wychowanie pokolenia budowniczych socja-

Jubileuszowa promocja w Wojskowej Akademii Politycznej

W czwartek w Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się uroczysta 15-ta z kolei jubileuszowa promocja absolwentów tej uczelni. Kształcąc kadry zaangażowanych ideowo i świadomych politycznie pracowników aparatu partyjno-politycznego naszych sił zbrojnych, WAP stanowi niezwykle ważne ogniwo w całości pracy ideowo-politycznej w Ludowym Wojsku Polskim.

Na uroczystość przybyli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa Mieczysław Moczar, minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski i wiceminister obrony narodowej — szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Aktu uroczystego wręczenia dyplomów magisterskich i odznaczeń, dokonał minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski. (PAP)

lizmu” wygłosił sekretarz ZG ZMS — Marek Jaśkiewicz.

Obecne pokolenie młodzieży szkolnej — stwierdził — będzie w roku 2000 stanowić podstawowy trzon klasy robotniczej, będzie w poważnym stopniu kierować wszystkimi ważnymi odcinkami produkcji i życia społeczno-politycznego kraju.

Wiąże się z tym konieczność dostosowania rozwoju szkolnictwa do przyszłych potrzeb gospodarki narodowej. Istotną w opinii ZMS sprawą jest opracowanie planu sieci szkół zawodowych według zapotrzebowania na poszczególne zawody i specjalności. Należy rozpocząć prace nad poprawą programów dydaktycznych w szkołach zawodowych. Niezbędna jest poprawa systemu kształcenia nauczycieli dla potrzeb szkolnictwa zawodowego oraz zapewnienie w szkołach przyrządowych stałej kadry pedagogicznej.

Zadania socjalistycznej szkoły — podkreślił M. Jaśkiewicz — sięgają dalej niż samo przygotowanie do zawodu. Jest ona odpowiedzialna za ukształtowanie nie socjalistycznych cech osobowości swego absolwenta, jego postawy moralnej, świadomości ideowej i dojrzałości obywatelskiej. Jednym z najważniejszych czynników, które w socjalistycznej szkole powinny kształtować postawy młodzieży, są ideowo-wychowawcze organizacje młodzieżowe.

Współodpowiedzialność ZMS za skutki pracy wychowawczej wymaga instytucjonalnego zabezpieczenia ze strony szkoły. Należy więc zapewnić uczestnictwo organizacji w kolektywach decydujących o problemach wychowawczych młodzieży, jej udziału w tworzeniu koncepcji ideowego wychowania i realizacji przyjętych kierunków wychowawczych, w podejmowaniu decyzji o sprawach socjalno-bytowych i wszystkich ważnych problemach życia i nauki uczniów w szkole.

ZMS powinien stwarzać bodźce do powstawania zespołów i grup uczniów pasjonujących się techniką, przedmiotami ścisłymi. Jedną z pierwszych form realizacji tych zadań jest projekt turnieju młodych mistrzów techniki w środowisku szkolnym.

Należy szerzej podjąć zadanie ułatwienia uczniom wyboru przyszłego zawodu, kierowania zainteresowań młodzieży w stronę tych specjalności, które w przyszłości będą najbar-

dziej potrzebne gospodarce narodowej.

Czyny młodzieży szkolnej, ich pracę w OHP — stwierdził sekretarz ZG ZMS — powinniśmy wiązać z konkretnymi przedsięwzięciami, których realizowanie stanowić będzie dla młodzieży porywający cel, świadectwo ich patriotycznej postawy. Jednym z podstawowych zadań jest opracowanie kompleksowego programu pracy młodzieży ZMS dla środowiska i wędrowki turystycznej, w okresie lata.

Przygotowanie młodzieży szkolnej do zadań obronnych, jej udział w umacnianiu ludowej obronności — to także ważny kierunek pracy ZMS w szkole.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja. (PAP)

„Próba generalna” — „Apollo 11” przed startem na Księżyc

Trzej amerykańscy astronauta Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins uczestniczyli w czwartek w symulowanym starcie rakiety „Saturn 5” i pojazdu kosmicznego „Apollo 11”.

Ubrani w skafandry kosmiczne zajęli oni swe miejsca w kabine pojazdu na 2 godz. 40 min. przed „startem”, który stanowi część trwającej obecnie „próby generalnej” wszystkich zespołów i układów rakiety „Saturn” kabiny „Apollo” i pojazdu księżycowego przed mającym nastąpić 16 lipca prawdziwym startem.

Czwartkowy pozorowany start był opóźniony o 3 godziny i 19 min. z powodu usterki technicznej wykrytej w systemie paliwowym trzeciego stopnia rakiety nośnej.

Wśród przedmiotów, które amerykańscy kosmonauci zabiorą ze sobą na Księżyc, znajdą się m.in. flagi wszystkich państw oraz ONZ, a także wszystkich amerykańskich stanów. Jednak w gruncie księżycowej wetknięta będzie jedynie flaga amerykańska. Jak podaje agencja AP, wielu amerykańskich kongresmenów wyraziło przekonanie, iż na Księżycu powinna być zatknięta także flaga ONZ, nie tylko USA. (PAP)

Wyroki na patriotów południowoafrykańskich

Sąd w Grahamstown (Republika Południowej Afryki), wydał wyroki skazujące 12 Afrykanów na kary więzienia od 1 roku do 8 lat — donosi agencja AP. Wszyscy oni oskarżeni byli o przynależność do organizacji narodowowyzwoleńczej i prowadzenie działalności zmierzającej do obalenia rasistowskiego rządu RPA.

Zarzucono im również dokonywanie akcji sabotażowych w mieście Graaffreinet we wschodniej części prowincji Cape. (PAP)

Prowokator na łamach „Guardiana”

Wielu czytelników w Polsce uważa „Guardiana” za dziennik poważny, który wyróżnia się w prasie brytyjskiej rozsądkiem i umiarem w ocenie spraw świata. Tym większe było więc nasze zdziwienie, kiedy to 25 czerwca „Guardian” na swej kolumnie redakcyjnej zamieścił obszerny artykuł Simona Wiesenthala, zatytułowany „Polskie rozwiązanie”. Znajduje się w nim obraz naszego kraju, który rego daremnie szukalibyśmy nawet na stronach najgorszych antypolskich paszkwili. Sa tam bezprzykładne ataki na Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich, która jakoby „wykorzystuje każdą okazję dla podkreślenia, że to wspólna praca Żydów z nazistami spowodowała ich wyniszczenie”. W długi szereg układa Wiesenthal kalumnie na polskich polityków, na członków rządu i posłów na Sejm. Szczyty cynizmu osiąga autor w końcowym zdaniu: „Mija blisko 30 lat od chwili, kiedy to Hitler nakazał „ostatnie rozwiązanie”. Obecnie polscy antysemici doprowadzają do końca realizację tego rozkazu”.

Można by właściwie pozostawić to ostatnie zdanie, jak

i cały artykuł, bez komentarza. Zbyt dobrze bowiem świat zna postawę Polaków wobec Żydów. Postawę, która dokumentują nie słowa, lecz czyny. Czyny, za które w „epoce pieców” trzeba było płacić cenę najwyższą — własnym życiem. Prowokacyjne ataki na nasz naród nie sa w stanie odmienić historii, nie zmieniają faktów, nie wytwarzają też nowych postaw Polaków wobec Żydów. Byłoby poniżej naszej godności narodowej, gdybyśmy na insynuacje odpowiadał tym samym.

Nie będzie jednak naszą insynuacją, lecz cytatem z tegoż artykułu „Guardiana” następujące zdanie: „Simon Wiesenthal, który wysłedził Eichmanna, poświęca całą energię śledzeniu ludzi tkwiących za ostatnią kampanią antysemicką w Polsce”. Czyż nie jest wprost prowokacją samo zestawienie Polaków z hitlerowskimi ludobójcami w rodzaju Eichmanna? Czyż nie świadczy to, że p. Wiesenthal i jego ludzie mają się obecnie z pobudek niezbyt czystych tej antypolskiej roboty? Czytelnicy „Guardiana” nie od dziś wiedzą, że bramy do naszego kraju sa dla każdego otwarte, kto z dobrym zamy-

słem przychodzi. Można się więc na miejscu przekonać, jak żyje nasz naród. Nie ma potrzeby kształtowania sobie opinii na podstawie sądów człowieka, który z Polską nigdy nie miał wiele wspólnego, którego dziś wiąże z naszym krajem jedynie niena wiść.

Różne „Wolne Europy” znalazły nowe źródło inspiracji. Dziwić się tylko wypada, że liberalny „Guardian” użył swych łamów tak niecnemu atakowi na godność naszego narodu. Poza wszystkim innym artykuł ten nie wpłynął z pewnością dodatnio na klimat stosunków polsko-brytyjskich.

(„Życie Warszawy”)



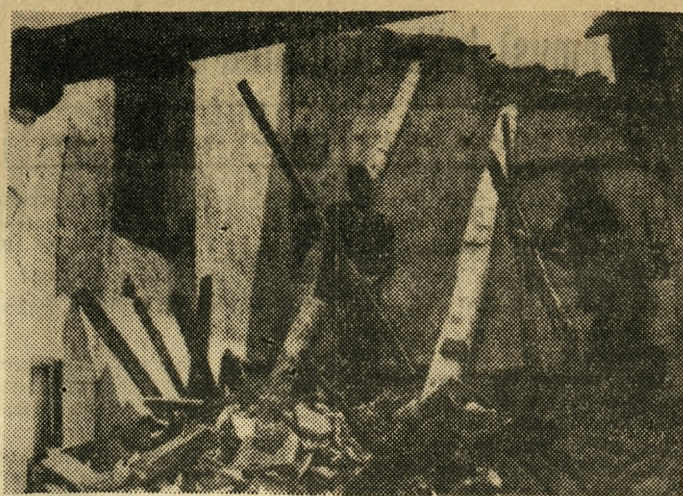
W WYNIKU DODATKOWEGO LOSOWANIA POZNAŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI”

które odbyło się w dniu 2 lipca 1969 r. o godz. 17 rozlosowano nagrodę rzeczową na kupony V-zakładowe złożone na gry w miesiącu czerwcu br.

1 samochód osobowy marki „FIAT 125 P”

na numer banderoli 188429 w kolekturze nr 189 w Połajewie, pow. Czarnków.

K5062



W miejscowości Tolfa, w odległości 50 km od Rzymu, miało miejsce trzęsienie ziemi, które spowodowało zniszczenie kilku budynków. Ofiar w ludziach nie było. Na zdjęciu: jeden ze zburzonych domów.

CAF — telefoto

Piracki nalot

Portugalczyków na Zambię

Dwa samoloty portugalskie zbombardowały wieś zambijską w pobliżu granicy z Mozambikiem, zabijając dwie kobiety, a kilka innych osób poważnie raniąc — oświadczyło Ministerstwo Obrony Zambii. Komunikat stwierdza, iż w czasie nalotu zrzucono około 12 bomb, których odłamki zostały odnalezione i stanowią dowód rzeczowy.

Jak stwierdza Agencja Reutersa tego rodzaju incydenty na granicach między Zambią, Mozambikiem i Angolą mnożą się, a rząd Zambii wielokrotnie już protestował wobec rządu portugalskiego w związku z tymi pirackimi rajdami, które powodują ofiary wśród ludności cywilnej i niszczenie jej dobyt ku. (PAP)

Trzcinową łodzią przez Atlantyk

„Ra” kontynuuje wyprawę

Trzcinowa łódź „Ra” z Thorrem Heyerdahlem i 6 członkami jego załogi przebyła już połowę swej drogi z Afryki do Nowego Świata.

Mimo wielu kłopotów wynikających przede wszystkim z wysokich fal, łódź kontynuuje pomyślnie swą podróż na zachód przebywając dziennie około 100 km. W śróde radiotelegrafista pokładowy, Norman Baker nawiązał kontakt radiowy z krótkofalowcem na Florydzie. Oświadczył on, iż załoga „Ra” planuje dokonanie pewnych modyfikacji i zmian w urządzeniu sterowniczym i żaglu, co ma zwiększyć szybkość statku.

Załoga czuje się dobrze, a w miarę posuwania się na zachód pogoda staje się coraz lepsza. Podróżnicy korzystają z kąpeli słonecznych i morskich.

Wielu krótkofalowców na całym świecie pozostaje w stałym kontakcie radiowym z załogą łodzi. (PAP)

Nowa książka o Leninie

W związku z 100-ną rocznicą urodzin W. Lenina — nakładem wydawnictwa „Iskry” ukaże się niebawem książka radzieckiego pisarza Danila Granina pt. „Pierwszy interesant”. Jest to, oparta na dokumentach opowieść, o pierwszych dniach Rewolucji Październikowej i pierwszych krokach młodej władzy radzieckiej. Centralną postacią książki jest Włodzimierz Lenin. (PAP)

Konińskie konfrontacje

Podobnie jak wielu innych działaczy ruchu robotniczego Stanisław Rewers brał żywy i bezpośredni udział w tych wydarzeniach, które stanowią najnowszą historię Polski. W latach międzywojennych był jednym z organizatorów komórek KPP w Konińskim i uczestnikiem licznych akcji antyrządowych. Podczas II wojny światowej dzieląc tułaczę los polskiej żołnierzy walczył m. in. pod Monte Cassino. Po powrocie do kraju w 1946 roku dołączył do grona konińskich działaczy partyjnych. M. in. był delegatem PPR na Kongres Zjednoczeniowy (1948 r.), a później członkiem Egzekutywy i Komitetu Powiatowego PZPR w Koninie. Mimo przebiegu w 1960 roku na rentę, obecnie nadal jest aktywnym KP partii i kontynuuje długoletnią działalność radnego MRN.

— Ziemia Konińska należy do tych rejonów, w których dobiek 25-lecia PRL jest szczególnie imponujący...

— Często rozmawiam na ten temat z kolegami-weteranami ruchu robotniczego. Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że dynamika rozwojowa naszego powiatu przeszła najsmielsze oczekiwania. Wracając pamięcią do lat międzywojennych, lat bezrobocia, głodu, niedzy emigracji zarobkowej, analfabetyzmu — mówimy: w takich warunkach nie można było nawet marzyć o zjawisku „Konin-69”. Komuniści z lat 20 i 30-tych przytłoczeni twardą rzeczywistością stawiali sobie skromne cele. M. in. chodziło o to, by do Sejmu i rady miejskiej w Koninie wprowadzić członków KPP, którzy będą wysuwać postulaty zgodne z interesami mas ludowych. Było to niezwykle trudne. Zarejestrowanie w okręgowej komisji wyborczej listy kandyda-

tów na posłów i radnych wymagało zebrania określonej liczby podpisów. Z tym nie było trudności. Wielu chętnie podpisywało listę Jedności Robotniczo-Chłopskiej, na której figurowali KPP-owcy. Kiedy jednak lista znalazła się w komisji wyborczej do akcji przystępowała policja. Wzywała tych, którzy listę podpisali i różnymi sposobami nakłaniała ich do skreślenia podpisów. Zwykle kończyło się unieważnieniem naszej listy. Wówczas KPP apelowała do wyborców o demonstracyjne głosowanie na unieważnioną listę. Wezwania takie nie miały bez echa. Z innych form działania KPP wymieńmy organizację akcji bezrobotnych. Jedną z nich, w roku bodajże 1931, kiedy to pod starostwo ścignęło kilku set bezrobotnych z łopatom w ręku, zakończyła się sukcesem. Znalazły się pieniądze i uruchomiono roboty publiczne (naprawa dróg, których stan był wówczas żałosny). To osiągnięcie tamtych lat jakże nikłe wydaje się obecnie. Bo przecież w ramach robót publicznych ludzie pracowali 2 lub 3 razy w tygodniu, a dniówka wynosiła 2 zł. Wiem o tym choćby z własnego doświadczenia.

— Przejdźmy do problemów pierwszych lat władzy ludowej...

— Trzeba było walczyć o jej stabilizację, a jednocześnie przystępować do likwidacji wieloletnich zaniedbań we wszystkich dziedzinach życia. Konieczność uwzględniania hierarchii potrzeb oraz ogrom zaniedbań sprawiły, że pozostałości tych ostatnich do chwili obecnej zaprzatają uwagę MRN (chodzi o urzędzenia komunalne w starym Koninie). Z



Stanisław Rewers: „...postęp osiągnięty we wszystkich dziedzinach życia jest tak wielki, że na wet jawni wrogowie PRL nie mogą go negować...”

pewnością uporamy się jednak z tym problemem, skoro potrafiłmy wybudować szereg wielkich nowoczesnych obiektów przemysłowych i nowy Konin (w tym miejscu po wyzwoleniu było 50 zagrod).

— Jak w związku z tym nasuwają się wnioski?

— Patrząc z perspektywy 25-lat na to, co stworzyliśmy można z satysfakcją stwierdzić, że zrodzona w latach okupacji koncepcja PPR — narodowego i społecznego wyzwolenia Polski była jedynie służną, odpowiadającą żywotnym interesom mas ludowych. Postęp osiągnięty we wszystkich dziedzinach życia jest tak wielki, że nawet jawni wrogowie PRL nie mogą go negować. A przecież proces budownictwa socjalistycznego nie jest jeszcze zakończony. Wytyczamy sobie nowe, ambitne zadania.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Nad drugiej półką

„Don Rocky” i jego niefortunna misja

Kiedy specjalny wysłannik Nixona, gubernator Nowego Jorku Nelson Rockefeller rozpoczął czwarty i ostatni etap swej podróży po krajach Ameryki Łacińskiej, w Argentynie podpalono supermarket, w których jest udziałowcem, na znak protestu przeciwko jego wizycie w tym kraju.

W związku z jego pobylem w Urugwaju trzeba było zmobilizować nadzwyczajne środki ostrożności; 10 000 policjantów i żołnierzy strzegło północno-amerykańskiego miliardera. W Ekwadorze, Kolumbii i Boliwii falk demonstracji zmusiły go do odwrotu. Wcześniej jeszcze trzeba było odwołać jego wizytę w Peru, bowiem specjalny wysłannik Nixona, prywatnie zaś jeden z właścicieli znacjonalizowanego przez rząd peruwiański koncernu naftowego IPC (filii rockefellerowskiej Standard Oil Comp.) uznany został tam nieomal za persona non grata.

Oto, w skrócie, bilans prawie dwumiesięcznej podróży specjalnego wysłannika prezydenta Nixona. Dramatyczne spłęcia, towarzyszące tej podróży przekreśliły nadzieje Waszyngtonu na poprawę stosunków między USA a ich południowymi sąsiadami. Nie udało się także próby zbliżenia na płaszczyźnie oficjalnej; zamiast kurtuazji i grzeczności — Rockefeller napotkał twardy program żądań równouprawnienia w handlu między USA i krajami Latynosów oraz ograniczenia na ich terenie eksploatacyjnej działalności, prowadzonej przez monopole potężnego sąsiada z północy.

Niewątpliwie do fiaska misji wysłannika Waszyngtonu przyczyniła się także w znacznym stopniu jego osobista, niezbyt dobra, sława jako czołowego eksponenta interesów wielkiego kapitału. Spadkobierca wielkiej rodziny miliardera, zbit obłotami majątek przede wszystkim na przemysle wydobyczym obu Ameryk. Jego pola naftowe rozciągają się nie tylko w Pensylwanii, lecz także na południe od Rio Grande. Nie dziwno więc, że dla klasy robotniczej misja „don Rocky” (takie miano nosi w Ameryce Łacińskiej Rockefeller), równoznaczna była z zacieśnieniem więzów kapitalistycznego i neokolonialnego wyzysku.

JEDNOLITY FRONT

Głosy protestów przeciwko dominacji obcych monopolu rozległy się także w związku z wizytą Rockfellera wśród przedstawicieli klas rządzących Ameryki Łacińskiej. Element ten jest o tyle istotny, że miejscowa oligarchia stanowiła zawsze najpewniejszą podstawę i gwarancję obcych interesów w krajach tego rejonu. Wytworzył się swego rodzaju jednolity front antyamerykańskiej opozycji, na czele którego stoją robotnicy i studenci, popierani z ukrycia przez znaczną

część warstw rządzących, niezadowolonych już z rozszerzania wpływów obcych kapitałów.

Front taki powstał w Argentynie, gdzie zmusił reżim gen. Onganía do znaczących ustępstw; powstaje w Kolumbii, a mówi się o nim również w innych krajach tej strefy. Stanowi on w specyficznych warunkach subkontynentu dużą siłę, tu bowiem organizacje studenckie są czymś w rodzaju partii politycznych, zaś uniwersytety są od wielu już lat kuźnią opozycji. Powstaje specyficzny sojusz związków zawodowych i studentów, poparty przez przedstawicieli frontu ludowego i nacjonalistyczne tendencje klas rządzących, którym polityka ekonomiczna Stanów Zjednoczonych zaczyna z różnych względów coraz mniej odpowiadać.

Siłę tego nacjonalizmu odczuł nie tylko Nelson Rockefeller; znalazła ona także swój wyraz podczas konferencji Interamerykańskiej Rady Gospodarczo-Społecznej (CRIES) w mieście Port of Spain. Podczas owej konferencji kraje latynoskie jednomyślnie odrzuciły proponowany przez USA porządek dzienny i przyjęły własny. Wcześniej jeszcze, w przyjętej przez ministrów spraw zagranicznych 22 krajów Ameryki Łacińskiej tzw. Karcie z Vina del Mar. Dokument ten przynosi dwie podstawowe tezy, które zrewolucjonizować mogą stosunki USA z krajami Ameryki Łacińskiej. Stwierdza mianowicie, że podstawowe interesy obu Ameryk są różne, a często nawet i zasadniczo sprzeczne oraz, że pomoc udzielana przez Waszyngton tym krajom w ramach „Sojuszu dla postępu” nie daje USA prawa interwencji w wewnętrzne sprawy państw Ameryki Łacińskiej.

ODRĘBNY KONTYNET

Ten akt samookreślenia posiada niezwykle znaczenie, godzi bowiem w leżącą u podstaw międzyamerykańskich stosunków politycznych „doktrynę Monroego”. Doktryna ta, ogłoszona ponad 180 lat te-

mu, gwarantowała wyłączność interesów amerykańskich na terenie całego kontynentu. Tymczasem — „Czy to co się dzieje obecnie w Ameryce Łacińskiej, nie oznacza, że Stany Zjednoczone tracą swoją sferę wpływów?” — zapytuje waszyngtoński dziennik „The News” (w numerze z 17 czerwca). Odpowiedź na to pytanie sformułował w sposób jasny i rzeczowy minister ekonomii Boliwii — Rene Candia stwierdzając, iż w miejsce panamerykanizmu zaczyna pojawiać się w krajach latynoskich nowa teoria polityczna, którą określić można jako „nacjonalizm kontynentalny”, wyjaśniając jednocześnie, iż „Ameryka Łacińska” stanowi odrębny kontynent.

Wszystkie te fakty zdają się wskazywać, że okres, kiedy obcy kapitał tworzył w Ameryce Łacińskiej rodzaj państwa w państwie, należy już do bezpowrotnej przeszłości. Subkontynent ten coraz śmielej wkracza zaczyna na arenę międzynarodową jako samo dzielna siła polityczna. Istota tych wydarzeń polega także na tym, że kraje latynoskie odgrywały dotychczas jedynie rolę satelity USA, ich wejście na arenę międzynarodową zmieniać może układ sił w polityce światowej, zwłaszcza na płaszczyźnie walki antykolonialnej.

Niezbyt różowy więc dla USA obraz sytuacji w Ameryce Łacińskiej przedstawi zapewne w swoim raporcie Nixonowi, jego specjalny wysłannik — Nelson Rockefeller. Czy poprzez nowe wytyczne w polityce wobec krajów południowoamerykańskich uda się Stanom Zjednoczonym zażegnać obecny konflikt? Wydaje się to mało prawdopodobne, zważywszy, że u źródła konfliktu leżą nieodwracalne procesy w sferze politycznej i gospodarczej. Sprawiają one, że kraje latynoskie coraz więcej szans widzą w integralnym działaniu we wspólnym bloku, niż w pogłębianiu swych neokolonialnych więzów i poddawaniu się supremacji kapitału USA.

JERZY WALASEK

Załoga „Apollo-11” o sobie

Neil Armstrong, Edwin Aldrin i Michael Collins o wyznaczeniu ich jako załogi statku kosmicznego „Apollo-11” dowiedzieli się już w styczniu. Od tego też czasu prowadzą intensywne ćwiczenia przygotowawcze do lotu. Składają się one z kilku części. Część pierwsza — obowiązująca dla każdego kosmonauty — trwa 18 miesięcy i obejmuje m. in.: studia geologiczne, życie w dżungli i na pustyni, wychodzenie z pojazdu kosmicznego, który wpadł do wody, loty w stanie nieważkości (próby w specjalnej kabine), próby przebywania w zamkniętej kabine pod wodą. W olbrzymich wirówkach odbywają loty symulujący powrót w gęste warstwy atmosfery.

Druga faza ćwiczeń związana jest już z określoną specjalizacją. Prowadzona pod kątem zadań, które trzeba będzie przeprowadzić na Księżycu.

Tak np. M. Collins wyspecjalizował się w zagadnieniach związanych ze sterowaniem kosmonauty i czynnościami wykonywanymi na zewnątrz pojazdu kosmicznego. E. Aldrin specja-



lizował się w organizacyjnych zagadnieniach lotów kosmicznych.

Od stycznia br. zapoczątkowana została trzecia część przygotowań załogi „Apollo-11”. Większość czasu (5—6 dni w tygodniu i po 10 do 12 godzin

dziennie) cała trójka spędza w maszynie, będącej dokładną kopią samego statku „Apollo”, gdzie stworzone zostały warunki identyczne jak w czasie prawdziwego lotu.

Na tego rodzaju ćwiczeniach Armstrong i Aldrin spędzili 900 godzin. Collins, który ma zostać w głównym pojeździe, spędził 400 godzin przy urządzeniach sterowniczych, ćwicząc się w sposobach ratowania swych kolegów w razie nagłego wypadku i wykonując kilkadziesiąt prób rzekomych spotkań z księżycową „taksówką” LM. Każdy ruch, który kosmonauci będą musieli wykonać, powtarzany jest setki razy — dopóty, aż stanie się automatycznym odruchem. Na kombinezonie kosmonauta ma jeszcze dodatkowe okrycie, zabezpieczające przeciw meteorom, a na plecach worek za

Dokończenie na str. 4

A L O J Z Y T W A R D E C K I

Szkoła janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Nie było więc mowy o regularnej nauce, tak że szybko spadłem z czołówki uczniów na jedno z ostatnich miejsc w klasie. Dużo serca okazał mi w tym czasie nauczyciel religii, dr Weber — pomagał mi i później. Nigdy go nie zapomnę — zawsze pozostanie dla mnie idealnym pedagogiem. Dziadek robił wszystko, co leżało w ludzkiej mocy dla swej córki. Zachowywał się jak dziecko, cieszył się spontanicznie przy najmniejszej poprawie w zdrowiu mamy, a godzinami płakał zamknięty w swym pokoju lub zaszyty w ogrodzie, gdy nadchodził kryzys. Nigdy potem nie widziałem takiej miłości ojcowskiej.

Przypominam sobie pewien epizod, który na całe życie zachowam w pamięci. Powiedziała kiedyś mama w dniach swej choroby, że ma ochotę na maślanke. A był to okres bezpośredni po reformie walutowej, żywności niewiele i przy tym bardzo droga.

Ale dziadek nie stracił rezonu. O świącie wybrał się w drogę, żeby następnego dnia wrócić z 2 litrami upragnionej maślanki. Jeden z nich miałem zanieść do szpitala natychmiast po szkole, co też bardzo chętnie zrobiłem. Kiedy jednak stawałem butelkę na stoliku nocnym i jednocześnie się witałem z mamą — cała zawartość się wylała. Mama nie złościła się, nie, obawiała się tylko, że może to dotrzeć do dziadka, co z kolei ścigałoby jego złość na mą głowę. Prosiła w związku z tym chore z są-

siednich łózek (jeszcze dwie były w tej samej sali umieszczone), żeby się broń Boże nie zdradziły.

Wkrótce zjawił się też dziadek z drugim litrem i spytał z uśmiechem, widząc na stoliku pustą butelkę, jak smakowało. Dostałem gęsiej skóry, skuliłem się ze strachu. Nigdy w życiu nie słyszałem takiego opisu maślanki, jak wówczas z ust mamy.

Dziadek promieniał z radości. Przrzekł też przywozić codziennie, mimo że chłop, u którego się w nią zaopatrywał, mieszkał 35 km od Koblenca. Szybko jednak zmieniła się smak u chorych — tak było i z mamą. Maślanke w dalszym ciągu prześladowała ją w snach, ale w rzeczywistości tylko z wielkim trudem mogła wypić kilka łyków, aby dziadkowi sprawić radość.

Jej stan poprawiał się i lekarze zezwolili po kolejnej operacji zabrać ją do domu w celu wzmocnienia jej wyczerpanego organizmu. Był to w siódmym niebie, mama — dusza całego domu — tryskała zawsze dobrym humorem i zadowoleniem. Tydzień trwał raj na ziemi, gdyż potem zrobiło się tak źle, że musieliśmy ją z powrotem przetransportować do szpitala.

Leżałem już w łóżku, w domu była tylko babcia. Zbliżała się północ, a dziadek i tata nie wrócili jeszcze od mamy ze szpitala. Należeli drzwie się otworzyły, udawałem, że śpię, serce kołotało w piersi jak szalone — w tym dniu nie dopuszczono mnie już do mej drogiej mamy. Czekalem na wiadomość. Dziadek i tata wreszcie weszli. Babcia spytała: „Jak się czuje Gretel?” Przeraził mnie ponury głos dziadka — czułem nieszczęście w powietrzu — wykrztusił przez zaciśnięte zęby: „Gretel zasnęła”.

Zaikałem i schowałem się pod kołdrę, drżąc na całym ciecie. Babcia westchnęła z ulgą — dopiero po kilku sekundach zrozumiała, co dziadek miał na myśli i krzyknęła rozdzierającym głosem „Dziecko, moje dziecko!”. Płakał dziadek, płakał tata, próbując uspokoić babcię: „Spokoinnie, obudzisz Alfreda”. A ja wstrzymywałem oddech i zaciskałem zęby na kołdrze, żeby głośno nie zaszlochać.

Examinum na Politechnikę

Tu nie ma żartów. Konkurencja na odbywających się właśnie egzaminach wstępnych na Politechnikę Poznańską jest bardzo silna. Na jedno miejsce kandyduje trzech maturzystów. O końcowym rezultacie decydować będzie dosłownie każdy punkt.



Taki mały trójkącik, a ile problemów! Od prawidłowego rozwiązania zależy może cała życiowa kariera tych młodych ludzi. Oddali właśnie kartki i wyszli na ulicę, ale nadal żyli tematami egzaminu. Byli bez reszty zajęci tym, co uznali za najważniejsze rozwiązanie. Teraz trzeba się jeszcze raz upewnić, czy było to prawidłowe. Tablicę, kartkę papieru, zastąpił asfalt.

W gronie tych, którzy w największym napięciu oczekiwali przed gmachem Politechniki przy ul. Strzeleckiej na wyniki pierwszego sprawdzianu egzaminacyjnego byli nie tylko rodzice ale także nauczyciele szkół średnich, którzy przygotowywali młodzież do tego trudnego egzaminu. Atmosfera napięcia udzielała się wszystkim. — Panie profesorze, czy dobrze rozwiązaliśmy nasze zadania? — pytały dziewczęta.

Fot. (2) — K. Przychodźki



A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 157 (7892) 4 VII 1969

Wzdłuż i wszerz kraju

PORT I STOCZNIA
W SANDOMIERZU

Sandomierski port wiślany otrzymał poważne kredyty na rozbudowę basenów, nabrzeży i miejscowej stoczni rzecznej. Jednocześnie powiększa się kanał łączący port z Wisłą. Inwestycje te związane są z koniecznością zwiększenia dowozów piasku wiślanego do miejscowej huty szkła oraz z rozwojem żeglugi po Wiśle. (a)

POLSKO-SOKÓLSKI KON

Znane są, przynajmniej rolnikom, znakomite koniki polskie i jeszcze bardziej słynne konie sokolskie, niezwykle odporne na zmiany klimatyczne, wytrzymałe na głód i pragnienie. Obecnie w rejonie Sokółki przystąpiono do eksperymentu mającego na celu skrzyżowanie tych dwóch ras. Hodowcy mają nadzieję uzyskać konie jeszcze silniejsze, jeszcze bardziej odporne na choroby. Badania te prowadzi się pod okiem naukowców z zakładu hodowli PAN w Popielnie. (a)

OLSZYŃSKA OKOWITA

Woj. olsztyńskie ma tylko 56 gorzelní, co wobec np. woj. poznańskiego gdzie czynnych jest ponad 200 tych wytwórni, stanowi nikiły procent. A mimo to owe 56 gorzelní produkują wywar (czyli okowitę spirytusową) oraz płatków ziemniaczanych i innych przetworów za sumę, stanowiącą 60 proc. sum uzyskiwanych z tego samego źródła w Poznaniu. Dzieje się tak dlatego, że gorzelnie olsztyńskie są bardziej nowoczesne i lepiej wyposażone od poznańskich. (a)

ŚMIERĆ WIAZÓW

W Nagłowicach, rodzinnej miejscowości Mikołaja Reja, istnieje zabytkowy zakątek po rośnięty kilkadziesiątoma wiazami, drzewami coraz rzadziej występującymi w Polsce i w ogóle w Europie środkowej. Ostatnio niestety wiazy te zaczęły marnieć i usychać. Na pomoc pospieszyli dendrolodzy, niestety bez większego skutku. Istnieje obawa, że rzadkie te drzewa padają ofiarą jakiejś niezbadanej dotąd choroby. (a)

GRZYBI MASTODONT

Prawdziwy grzybi mastodont trafił kilka dni temu do koszyka jednego z mieszkańców Szczytna, który po znalezieniu tego 83 dkg borowika zrezygnował z dalszych poszukiwań i z triumfem wrócił do domu. Trzeba przyznać, że grzyby na Mazurach dobrze w tym roku obrodziły, a co najważniejsze są zdrowe i wczesne. (a)

Załoga „Apollo-11” o sobie

Dokończenie ze str. 3

Ważnym dopływem tlenu. Obaj członkowie załogi „Apollo-11”, mający lądować na Księżycu, otrzymali minutowy program zajęć i zadań do wykonania na powierzchni Srebrnego Globu. W rozmowie z dziennikarzami Armstrong oświadczył:

— Najważniejszą rzeczą wypróbowaną w toku poprzednich lotów statków „Apollo”, zwłaszcza „Apollo-8 i 10”, jest dobra łączność z Ziemią. Loty te umożliwiły też sprawdzenie możliwości sterowania statkiem nie z Ziemi, ale wprost na pokładzie. Okazało się, że jest to znacznie łatwiejsze, niż przypuszczano. Pomiar przy użyciu sekstantu i ręcznej maszyny do liczenia zupełnie wystarcza dla prawidłowej nawigacji.

Za moment krytyczny całej wyprawy Armstrong uważa przejście z kontroli automatycznej na kontrolę ręczną, kiedy LM znajduje się w odległości około 200 metrów od miejsca lądowania...

O tym, jak wielką wagę w przedsięwzięciach naukowych na ogromną skalę mieć mogą zupełnie — zdawałoby się — drobiazgi, świadczy wypowiedź Aldrina:

— Plecak z urządzeniami

Bulgaria dzisiejsza (2)

Nowa społeczność wiejska

Szybki wzrost produkcji rolnej Bułgarii nastąpił w wyniku troski i pomocy, którą władza ludowa otacza rolnictwo dostarczając maszyn, nawozów, prowadząc melioracje, zapewniając dopływ kwalifikowanych kadr. Lecz głównym źródłem sukcesów jest uspołecznienie ziemi.

Po zjednoczeniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych i zorganizowaniu PGR-ów w niektórych rejonach kraju, w 1967 roku ziemia należała: w 80 proc. — do rolniczych spółdzielni produkcyjnych; w 12 proc. — do państwowych gospodarstw rolnych; w 8 proc. — do innych gospodarstw (pomocnicze).

Stworzenie zjednoczonych spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych o średniej powierzchni użytków 3500—4000 ha umożliwiło szybkie i szerokie zastosowanie maszyn w pracach polowych i hodowli zwierząt. Spółdzielnie produkcyjne dysponują wielkimi funduszami, które pozwalają im na inwestowanie w budo-

Woj. olsztyńskie ma tylko 56 gorzelní, co wobec np. woj. poznańskiego gdzie czynnych jest ponad 200 tych wytwórni, stanowi nikiły procent. A mimo to owe 56 gorzelní produkują wywar (czyli okowitę spirytusową) oraz płatków ziemniaczanych i innych przetworów za sumę, stanowiącą 60 proc. sum uzyskiwanych z tego samego źródła w Poznaniu. Dzieje się tak dlatego, że gorzelnie olsztyńskie są bardziej nowoczesne i lepiej wyposażone od poznańskich. (a)

W końcu 1968 roku Bułgaria posiadała 1 mln ha obszarów nawadnianych, przy czym wykorzystywano głównie rze-

Prawo i życie

Dwa mieszkania

Rada spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej wykluczyła z grona członków Irenę D., a walne zgromadzenie decyzję tę zatwierdziło. Podstawą wykluczenia było stwierdzenie, że Irena D. nie spłaciła zaległych rat bankowych w wysokości ok. 20 tys. zł, a poza tym posiada drugie mieszkanie w innej miejscowości.

Irena D. wniosła do sądu pozew, domagając się uchylenia tej krzywdzącej ją decyzji spółdzielni. Sąd wojewódzki rozstrzygnął spór zgodnie z jej żądaniem, stwierdzając, że zgodnie z przedłożonymi przez Irenę D. dowodami jej rozszkolenia wobec spółdzielni są wyższe aniżeli zaległości bankowe. Jeśli chodzi o sprawę drugiego mieszkania, to Irena D. jest wprawdzie właścicielką połowy domu w innej mie-

ki i zbudowane zapory wodne. W kilku okęgach — Pazardzik, Płowdiw — 80 proc. powierzchni ziemi jest nawadniane i tam osiągnięte są stałe wysokie zbiory: winogron — 70—80 q z ha, pomidorów — 400 q z ha, kukurydzy — 50—60 q.

Chemia też coraz szerzej pomaga rolnictwu w Bułgarii. W roku 1967/68 sprzedano wsi ogółem 136 kg nawozów sztucznych w przetworzeniu na czysty składnik na 1 ha ziemi uprawnej; w roku 1969 przewiduje się 153 kg. Szeroko stosowane są chemikalia przy hodowli kukurydzy, słonecznika i in.

Niezależnie od osiągniętych sukcesów przed bułgarskim rolnictwem stoi jeszcze wiele nierozwiązanych zadań. Najważniejszym, na najbliższe lata, jest wydatne zmniejszenie kosztów własnych produkcji, tak aby produkty rolne stały się bardziej dostępne dla bułgarskich odbiorców i mogły konkurować na rynkach zagranicznych.

Podstawową przyczyną wysokich kosztów własnych jest wydatkowanie o wiele więcej pracy na jednostkę produkcji w porównaniu z przodującymi w dziedzinie rolnictwa krajami. Obecnie w ramach realizacji uchwały Lipcowego Plenum KC BPK z 1968 r. w całym rolnictwie dokonuje się nowej koncentracji i specjalizacji.

W hodowli roślin wprowadzana jest mechanizacja kompleksowa, w której 15—20 robotników — głównie mechaników — głównie mechaników zatorów będzie uprawiało 1000—1500 ha pszenicy, kukurydzy i innych zbóż.

W hodowli winorośli i wa-

rzyw tworzone są wyspecjalizowane brygady, dysponujące niezbędnymi maszynami. Szczególnie wielka koncentracja następuje w hodowli zwierząt.

Na przykład w hodowli drobiu powstają ogromne między spółdzielcze zmechanizowane fermy, gdzie jeden pracownik dogląda 20 tys. sztuk drobiu. Rocznie te fermy — będą produkować 40—50 tys. ton mięsa i 500—600 mln. jaj.

Koncentracja następuje również w dziedzinie hodowli świń. Powstają mieszane państwowo-społdzielcze i międzysołdzielcze gospodarstwa hodowlane — tuczarnie świń o wydajności 10—25 tys. sztuk rocznie. W dziedzinie hodowli bydła rogatego budowane są obory, przystosowane do hodowli 300—400 krów i tuczni 2000—3000 cieląt.

Te wszystkie przedsięwzięcia jednocześnie z podniesieniem kultury rolnej i kwalifikacji specjalistów i producentów przyczyniają się do nowego, dużego kroku w rozwoju ekonomiki bułgarskiej w ciągu następnych 5—10 lat.

Problem zatrudnienia zbywającej siły roboczej w pierwszych dniach po kolektywizacji i teraz, w trakcie dalszej koncentracji i specjalizacji, był i jest przedmiotem troski kierownictwa partyjnego i państwowego. Droga do rozwiązania tego problemu jest oczywiście uprzedysponowanie kraju i zapewnienie nowych stanowisk pracy.

Obok tego w ostatnim okresie w większych wsiach powstają oddziały spółdzielni przemysłowych, kombinatów przemysłowych i nawet fabryki konserw, gdzie znajduje się stała praca część członków spółdzielni produkcyjnych.

O wielkich możliwościach materialnych i finansowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych dobitnie mówi fakt, że co roku przeznaczają one niezbędne środki na zapewnienie emerytur członkom spółdzielni, osiągającym wiek emerytalny.

O osiągnięciach bułgarskiej wsi, doświadczeniach z „pracy” spółdzielców, najlepiej mówią warunki w jakich oni żyją i pracują. W ciągu 25 lat od podstaw zmieniło się oblicze bułgarskiej wsi. Dwie trzecie domów mieszkalnych to domy nowe. Obecnie mieszkanie bułgarskiego chłopca nie różni się od mieszkania w mieście. Wielkie wsie z nowo wzbudowanymi domami kultury, szkołami i innymi budynkami użytkowymi publicznego przypominają małe miasta. Wszystkie wsie są elektryfikowane, duża część posiada wodociąg, połączone są nowymi, asfaltowymi drogami.

Wszystko to chłop bułgarski w sojuszu z klasą robotniczą osiągnął w ciągu 25 lat. Dlatego z uczuciem słusznej dumy naród bułgarski przygotowuje się do obchodów 25 rocznicy powstania swojego socjalistycznego państwa.

M. UZANOW

List z Krakowa

Muzeum sztuki drukarskiej?

Wciąż jeszcze jedno muzeum w grodzie podwawelskim. Zawdzięczać je będzie mi jubileuszowi Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, obchodzonego w czerwcu br., Centralną Akademią w Krakowie. Gród podwawelski jest bowiem kolebką polskiego drukarstwa.

Tutaj w 1474 r. ukazał się pierwszy druk wykonany w Polsce, w oficynie Kaspiera Hochfedera — Kalendarz na 1474 r. („Calendarium anno Domini currentis”). Snać krakowianom piętnastowiecznym, chciwym wiadomości, najbardziej potrzebna była tego typu książka. I w tymże mieście przed przeszło 300 laty w 1661 r. ukazała się pierwsza polska gazeta — „Merkuriusz Polski”. Kraków był wówczas stolicą państwa, siedzibą sławnej Akademii i ważnym ośrodkiem kulturalnym i gospodarczym. Do Poznania i Wilna sztuka drukarska dotarła dopiero w drugiej połowie XVI wieku.

Muzeum drukarstwa jeszcze nie ma w Krakowie, ale gromadzone są do niego materiały z całego kraju. Zrab przyszłego muzeum już istnieje. Jest nim wystawa w Muzeum Historycznym przy ul. Franciszkańskiej 4. Oprócz niej, aby zainteresować drukarstwem przelotnych turystów, „Antykwarium Naukowe” przy ruchliwej ul. Sławkowskiej, całą witrynę oddała na druki z XVI i XVII wieku.

Na wystawie oglądamy kilkadziesiąt cennych eksponatów — sporo techniki. M. in. model najstarszej prasy dociskowej. Jej wygląd daje pojęcie o ciężkiej pracy, jakiej wymagało obsłużenie tego urządzenia. Przeciętny nakład wynosił wówczas 200—300 egzemplarzy. Zdumienie ogarnia, gdy się uprzytomni pracownictwo całych pokoleń drukarskich. Jeżeli przyjąć, że książka składała się np. z 200 stron — jeden nakład wymagał odbicia 40 000 stron.

do redaktora

Kierowcy i piesi

których cisza nocna obowiązuje w godzinach od 22 do 6.

Ponadto wydaje się, że przy pracach można zastosować maszynę poruszającą prądem elektrycznym, które chodzą o wiele ciszej. Praca na placu budowy trwa do późnego popołudnia, tzn. do godziny 18 lub 19, pozabawiając mieszkańców sąsiednich domów możliwości odpoczynku po pracy. Ustawiczny hałas jest bodźcem bardzo ujemnym, powodującym zmęczenie i zdenerwowanie ludzi.

Prof. dr med. J. Jankowiak

Zawiadomić w porę

Miejscowi PGR zastosowali ostatnio opylanie plantacji grochu środkami chemicznymi. Ponieważ nikt z odpowiedzialnych pracowników nie powiadomił o tym mieszkańców okolicy, właściciele uli nie podjęli żadnych kroków zabezpieczających pszczoły przed wytruciem. Rezultat — wyniszczenie owadów w okolicy, w tym również moich dwóch uli.

Dlatego też za pośrednictwem redakcji apeluję do władz PGR, by w przyszłości powiadamiano mieszkańców o planowanym stosowaniu środków chemicznych roślin, z których miód zbierają pszczoły. Wydaje się również, że hodowcy pszczoł powinni otrzymać od PGR odszkodowanie.

Wojciech Gidlewicz
Jeziorki/Poznań

Jeziory czekają na autobus

Prosiłabym uprzejmie o zaproponowanie dyrekcji MPK lub PKS dojazdu do miejscowości Jeziory. Miejscowość położona nad pięknym Jeziorem Góreckim, na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, przyciąga turystów. Niestety, okolica dostępna jest tylko dla posiadaczy własnych środków lokomocji.

Dotychczas nie zorganizowano żadnych przejazdów zbiorowych w tym kierunku. A okolica jest zagospodarowana, położona blisko Poznania, więc szkoda, że nie wszyscy mogą z niej korzystać.

Pragnę nadmienić, że znajdując się tam: gospoda, schronisko wycieczkowe, camping, prewatorium dla dzieci, piękny las, promenada nad jeziorem.

Przydałyby się więc autobusy umożliwiające dotarcie i powrót z pięknych okolic.

Janina Kwiatkowska
Poznań

Obowiązuje cisza

Od pewnego czasu „Hydrobudowa” przy ul. Nowowiejskiego 26/28 przygotowuje teren pod budowę wieżowca. W związku z tym codziennie uruchamiana jest maszyna głośno chodząca rano już o godz. 5.30, a często o 5. Budzi ona mieszkańców przyległych domów. Proszę uprzejmie o interwencję w tej sprawie, gdyż zakłócanie ciszy o tej porze stanowi łamanie przepisów, według

Marian Mirski
Poznań

„Wawrzyny olimpijskie“ z okazji 25-lecia PRL i 50-lecia PKOl.

W Polskim Komitecie Olimpijskim odbyło się spotkanie z laureatami olimpijskich konkursów sztuki, zorganizowanych z okazji jubileuszu 50-lecia PKOl. Spotkanie zgromadziło zwycięzców i wyróżnionych w czterech konkursach, jak również nagrodzonych „wawrzynami olimpijskimi”.

„Wawrzyny olimpijskie” przyznaje się co 4 lata na „Dzień olimpijski” w roku Igrzysk Olimpijskich. Tym razem przyznano je wyjątkowo z okazji 25-lecia PRL i 50-lecia PKOl.

Złotym wawrzynem olimpijskim nagrodzony został prof. inż. architekt Jerzy Hryniewicz — za całokształt wieloletniej twórczości w dziedzinie budownictwa sportowego. On też w imieniu na groźonych podziękował władzom PKOl. za wysoką ocenę ich pracy.

Srebrnymi wawrzynami olimpijskimi odznaczono: dr inż. arch. Wojciech Zabłocki — za projekty architektoniczne urzędu sportowych: red. Bohdan Tomaszewski — za całokształt twórczości literackiej i publicystycznej: prof. Jerzy Januszewicz — za modele i rzeźbę przestrzenną o tematyce sportowej.

Ponadto wyróżnienia otrzymało 16 osób, w tym red. red. Krzysztof Blauth — za książkę „Cena rekordu” oraz Andrzej Juciewicz i Włodzisław Stepiński za książkę „Chwała olimpijskiej”.

A oto zdobywcę pierwszych nagród w poszczególnych konkursach PKOl: w konkursie literackim pierwsze miejsce zajęła Zofia Lewandowska za „Narcisus maraton Michała Szczeniaka”; w konkursie na fotografię o tematyce sportowej — Tadeusz Kowalski za pracę: „Wzburzenie”; w konkursie na tkaninę dekoracyjną — Barbara Lewitow-Swiderka — godło „Aga”, a w konkursie

22 lipca wystartuje Wyścig Dookoła Polski

Po raz 26 odbędzie się w tym roku międzynarodowy wyścig kolarski Dookoła Polski. 1849 km. trasę podzielono na 13 etapów, częściowo przebiegać ona będzie przez województwo poznańskie.

Start do wyścigu nastąpi 22 lipca w Warszawie. Będzie to kryterium na dystansie 60 km. Zakończenie wyścigu nastąpi 2 sierpnia w Lublinie.

30 bm. wystartują kolarze z Dobrejnowa do Leszna (186 km); 31 bm. odbędzie się jazda na czas na trasie 37 km z Leszna do Rąwicy. Tego samego dnia kolarze wystartują do Kłuczborka (143 km). (x)

Polscy ciężarowcy przed wielką próbą

400 zawodników z 35 krajów spotkają się w Warszawie organizatorzy XXIII mistrzostw świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Ciężarowcy pięciu kontynentów mają do zdobycia 216 złotych srebrnych i brązowych medali w trójbój oraz w poszczególnych bojach. (x)

Praca

Mezyczne, kobiecie przy mie gospodarstwo roln. Wosik, Dolna Wilda 22. 3397g

W dniu 2 lipca 1969 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najlepszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67.

JÓZEF MENSFELD

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 10.20 na Junikowie.

ZONA z RODZINĄ

Poznań, plac Waryńskiego 5 m. 18. 3479g

W dniu 2 lipca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, w wieku lat 60, nasza najdroższa kuzynka, bratowa i ciocia, śp.

HALINA PIETZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

Poznań, ul. Kościuszki 25 m. 7a. 3488g

Zawładamy, że w dniu 1 lipca 1969 roku odszedł od nas na zawsze śmiertelna tragiczna, mój najwspanialszy przyjaciel w życiu, drogi mąż, ukochany tatuś, śp.

STANISŁAW KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZONA z CÓRKAMI oraz RODZINĄ

Poznań, Filarecka 8. 3451g



POZNAŃ
Grunwaldzka 18

Redaguje: Kłębun Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8.30-17; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretariat redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłat na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Telegrafów. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

Dalsze sukcesy żużlowców

Polscy żużlowcy, którzy startowali w finale kontynentalnym w Ufie, podzieleni na dwie grupy, rozegrali ostatnie zawody na terenie ZSRR.

W miejscowości Togliatti rozegrano dwudniowy turniej, przy czym o zwycięstwie w nim decydowała suma punktów z dwóch dni. Pierwsze miejsce zajął Andrzej Pogorzelski — 25 pkt. przed Janczarem i Podleckim — po 24 pkt., Gloucechem — 23 oraz Walskiem — 19 pkt. Na ósmym miejscu sklasyfikowany został Mucha — 16 pkt.

Druga grupa uczestniczyła w turnieju w miejscowości Miellieu. Tam zwycięstwo odniósł młody reprezentant ZSRR — Kananowicz — 13 pkt. przed Wyględą i Tkoczem, również — po 13 pkt. oraz Trzeszkowskim — 11 pkt.

(za)

Już 90 załóg zgłoszono do Rajdu Polski

O przygotowaniach do tegorocznego rajdu Polski, który jest jedną z eliminacji do mistrzostw Europy kierowców, poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej komandor rajdu — inż. K. Miński. Do imprezy zgłosiło się ok. 90 załóg reprezentujących 13 krajów, w tym m. in. Anglię, CSRS, ZSRR, NRD i NRF, Szwecję, Włochy i Danię. Ponieważ rajd ten jest również eliminacją do mistrzostw krajów socjalistycznych i mistrzostw Polski, na starcie stanie również cała czołówka polskiej i naszych najbliższych sąsiadów. Impreza rozpocznie się 17 bm. tradycyjnym wyścigiem płaskim w Krakowie, następnie przebiegać będzie szosami woj. krakowskiego, katowickiego, opolskiego i wrocławskiego z metą również w Krakowie.

Polscy reprezentanci będą m. in. S. Zasada, Smorawiński z Automobilklubu Wielkopolski, Markowski, Nytko i zwycięzca ubiegłorocznego rajdu — Komornicki. (o-za)

zajął Jugosłowianin Bille, a trzecie Dimitriew (ZSRR), przybyli oni na metę w identycznym czasie jak Peschel.

STUDIUM DOKTORANCKIE

Przewodniczący GKFFiP, dr Włodzisław Rezek powołał przy Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej studium doktoranckie w zakresie nauk o wychowaniu fizycznym.

DRUGA PRZEGRANA POLEK

W turnieju piłki ręcznej kobiet o „Puchar Zagrzebia”, reprezentacja Polski przegrała z siódmą Rumunią 5:19. W drugim meczu ZSRR pokonał Węgry 13:11 (7:6).

LAVER I NEWCOMBE FINALISTAMI WIMBLEDONU

Wyłoniono finalistów gry pojedynczej mężczyzn otwartych, tenisowych mistrzostw Wielkiej Brytanii. W finale wystąpią Australijczyk Laver i Newcombe. W półfinale Newcombe pokonał swego rodaka Roche 3:6, 6:1, 14:12, 6:4, na tomiast Laver wygrał z Ashe (USA) 2:6, 6:2, 9:7, 6:0. (o-za)

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk”
Zakład Małej Poligrafii — Poznań,
Stary Rynek 71/72 — tel. 597-50
świadczy usługi — w zakresie
PRZEPISYWANIA I POWIELANIA
również w terminie expressowym
— w ciągu 3 dni. K4650

MIEJSKIE HOTELE W POZNANIU
ulica Grunwaldzka nr 88
POSIADAJĄ DO UPŁYNNIENIA
1. SZAFKI NOCNE — szt. 700 po 400-450,— zł
2. KRZESŁA MIĘKKIE — szt. 500 po 410,— zł
3. FOTELE typ 366 — szt. 200 po 720,— zł
4. STOLY — szt. 60 po 560,— zł
5. KOCE (50 proc. welny) — szt. 10.000 po 180-300,— zł
6. POMOSTY — DYWANIKI IGŁOWE — szt. 1000 po 129,60-270,72 zł
7. CHODNIKI KOKOS — 1 m szer. m² 350 po 84,— zł
8. CHODNIK BUCLE — 0,70 szer. m² 700 po 69,— zł
Poza w/w sprzętem posiadamy jeszcze do upłynnienia inny sprzęt.
Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu, tel. 67-25-61. K4677

Pomoc domowa na 2 mies. w Puszczkowie po tem w Poznaniu potrzebna (okolica ładna, dużo owoców, pensja dobra). Zgłoszenia: Noskowskiego 8 m. 1. 3301g

Przyjmę ucznia krawieckiego, najchętniej z prowincji, szczerze ubrań, plaższy i sztucznych laminiatów. Czernowej Armii 9. podwórze. 1834g

Sprzedaj

Pianino krzyżowe, płyta metalowa marki „Frankke Leipzig”, tanio sprzedam. Telefon 67-04-73, po godz. 18. 3059g

Sprzedam szybko Lambrettę 150 Ld. Ul. Matejki 65 b m. 7. 2475g

Sprzedam telewizor „Klejnot” 21 cali, stan bardzo dobry. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1880g

Sprzedam WFM z nowym silnikiem SHL 175. Tel. 328-94. do 15. 1765g

Wózki dziecięce w różnych kolorach oraz leżące pościela wytwórnia. Głogowska 135. 1811g

Sprzedam dragi rusztowaniowy, wiązary dachowe i wannę żeliwną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1709g

Sprzedam WSK mały, używany. Poznań-Szczenekowo, ul. Chotomicka 13 w godz. przedpołudniowych. 1635g

Sprzedam Pannonię 250 cm³. Poznań, Koźla 15 m. 7. 1733g

Sprzedam w sezonie kilka ton wisi wielkoowocowych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1925g

Sprzedam „Jawę CZ 175” wózek, łożeczko dziecięce. Poznań, Słowiańska 24 m. 5 przy Obornickiej. 1804g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz w każdej ilości:
- PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH w zawodach: formierz i rzeźnicarstwo oraz
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia zawodu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica. K4714

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz:
- INŻYNIER MECHANIK na stanowisko kierownika pracowni wytrzymałościowej.
- INŻYNIER ze specjalnością: metaloznawstwo na stanowisko kierownika pracowni metaloznawczej i obróbki cieplnej.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K4714

ANNA ORWAT z domu MAŃCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone CÓRKI, SYNOWA, WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, ul. Sienkiewicza 14 a, Trzciel, Katowice. 3435g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2. VII. 1969 r. zmarła

LEOKADIA LIS

długoletni Terenowy Opiekun Społeczny.
W Zmarłej tracimy sumiennego i oddanego działacza społecznego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. VII. 1969 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

DZIELNICOWY ZARZĄD Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań - Grunwald

3471g

Wyjeżdżając na wczasy nie zapomnij złożyć
kuponu abonamentowego „Toto-Lotka”
KUPONY ABONAMENTOWE PRZYJMUJĄ
WSZYSTKIE PUNKTY TOTO
K4898

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transp. Handlu Poznań, ulica Towarowa nr 13a
zakupi nowe:
- 1 SUMATOR ELEKTRYCZNY marki „Olimpia”
- 1 ARYTMOMETR.
Oferty w podwójnej kopercie z napisem — „Oferta na maszyny”, należy kierować pod w/w adresem w ciągu 5 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia. K4618

Zakłady Przemysłu Ziemiannego «LUBON»
w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego PRZYJMUJĄ
ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Zawodowej klasy I — w zawodzie ślusarza.
Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas Szkoły Podstawowej.
Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.
Uczniowie klasy I otrzymują 160,— zł. ubrań ochronne, buty i po roku deputat węglowy.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr lub Dyrekcji Szkoły. K 149

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w Nowym Tomyślu, ulica Wojska Polskiego nr 11
ZAKUPI TRANSFORMATOR
typ TONb 160/20 160KVA, 15/04 KV/KV, Yz5.
Oferty prosimy kierować pod w. wym. adresem, względnie telefonicznie pod nr 260, 263. K4849

Zespół Szkół Zawodowych Zakładów Metalurgicznych w Poznaniu, Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących w POZNANIU, ulica Krafcowa 15
PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW na rok szkolny 1969/70
w zawodach:
- tokarz, mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, formierz - odlewnik oraz modelarz w drewnie i metalu.
Nauka trwa trzy lata, a absolwenci Szkoły po odbyciu wstępnego stażu pracy otrzymują tytuł wykwalifikowanego tokarza, mechanika, formierza - odlewnika i modelarza.
W czasie nauki uczniowie otrzymują:
1. Wynagrodzenie
formierze i modelarze tokarze i mechanicy
- w I roku nauki ryczałt miesięczny — od 260-380 zł 150 zł
- w II roku nauki ryczałt miesięczny — od 380-500 zł 320 zł
- w III roku nauki stawka godzinowa — 4,50 zł 3,20 zł
Ponadto w II i III roku nauki formierze - odlewnicy i modelarze otrzymują premie do 25 proc. zarobku podstawowego, tokarze i mechanicy w III roku nauki do 15 proc. zarobku podstawowego.
2. Odzież ochronną i sprzęt ochrony osobistej, deputat węglowy, począwszy od II roku nauki, urlop zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Warunki przyjęcia:
- ukończone 15 lat życia
- ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
Podanie życiorysu, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej i świadectwo zdrowia, należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Poznań, ul. Krafcowa 15, od godz. 9-15, telefon 720-81, wewn. 315.
Dyrekcja Zespołu Szkół K4220

Dnia 3 lipca 1969 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 78, ukochana żona, matka, teściowa i babcia
KATARZYNA TOLIŃSKA
z domu BOBER
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.
RODZINA
Poznań, ul. Przybyszewskiego 43 m. 6. 3511g

Dnia 2 lipca 1969 r. zmarł tragicznie, w wieku 63 lat,
EDMUND RABIEGA
wychowawca i długoletni nauczyciel Szkoły Podstawowej w Strzempiniu.
Odszedł od nas wzorowy wychowawca i kolega.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 10 w Granowie.
ZNZ Ognisko Granowe
3512g

W dniu 1 lipca 1969 r. zginął tragicznie
STANISŁAW KACZMAREK
długoletni członek naszej Spółdzielni. Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 lipca br. o godzinie 12.15 na Junikowie.
Żonie i Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają
RADA — ZARZĄD oraz PRACOWNICY Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników w Poznaniu K5112

TEATR

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10. 12.30, 15. 17.30, 20. „Kobieta diabeł” (jap. 18 l.); APOLLO — g. 10. 12.30, 15.30, 18. 20.15 „Kaleidoskop” (ang. 16 l.); BAŁTYK — g. 10. 12.30, 15.30, 18. 20.15 „Przygoda z piosenką” (pol. 16 l.); CENTRA — g. 10. 12.30, 15.30, 18. 20.15 „Na szlaku wojennych przygód” (cz. 11 l.); g. 16. 18. 20. „Nauzykci z przedmieścia” (ang. 14 l.); GRUNWALD — g. 15. 17. „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 19.30 „Amerykańska żona” (włoski 16 l.); GWIAZDA — g. 10. 12.30 „Czarny tulipan” (franc. 14 l.); g. 15. 17.30 20 „Hud, syn farmera” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17. 19.30 „Dwaj z Tekasem” (USA 11 l.); MALTA — g. 16. 18. 20 „Spotkałem nawet sześć śliniuchów” (jap. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30 17.30 19.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10. 12.30 15. 17.30 20 „Owey w domu” (ang. 18 l.); OSIEDLE — g. 16. 18. 20 „Człowiek z M-39” (pol. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 20 „Ukryta forteca” (jap. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30 15. 17.30 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); g. 20 „Dzika Elżbieta” (cz. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30 18. 20.15 „Marianne 0555” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10. 12.30 15.30 18. 20.15 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17. 19.30 „Angele wśród piratów” (franc. 16 l.); SCALA — g. 16. 18. 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); TE CZA — g. 17.30 „Weekend z dziewczyną” (dol. 14 l.); g. 19.30 „Sekret wierszy” (włoski 18 l.); WARTA — g. 10. 12.30 15. 17.30 „Old Surehand” (ang. 11 l.); g. 20 „Hodina” (NRP 16 l.); WZASO WICZ (Puszczyk) — g. 14.45 17. 19.15 „Grinok” (włoski 16 l.); WIJDA — g. 10. 12.30 15. 17.30 20 „Dziewica dla księcia” (włoski 18 l.); WRZOS (Luboń) — g. 19 DFK „Lubozim”; WRZOS (Mosina) — g. 17. 19.15 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (franc. 14 l.); POCOPLASTIKON — g. 12—21 „Colorado”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9—15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — W walce z niosem niemieckim — g. 10—18.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Ilustracje rysunki i projekty scenograficzne J. M. Szaniera — g. 12—20.
Dom Kultury HCP — „Malarstwo dzieci” — g. 14—22.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turyści wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9—19 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — g. 9—15.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa Interst. E. Kapiońskiego — g. 10—20.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa prac fotograficznych z Austrii — g. 12—20 (do 16. VII).

DYZURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — intern. chirurgia ogólna, laryngologia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 594-68) — neurologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51) — psychiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20, Wyodrębnienie ul. 99, nagłe zachorowania w domu, tel. 666-68 dla Poznania, do radz. lekarskiej tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego ul. Kościuski 103, tel. 566-68; Podstacje w Luboniu — tel. 99 — cała doba).
Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) — g. 15—22 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20, czynne od 18—7, w niedz. i święta — cała doba); chirurgiczne — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne — ul. Kaszubska 16, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Ratunkowy” nr 586-67 — czynny cała doba; al. Marcinkowskiego 30 — dyżurny lekarz psychiatry.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 47-24-34 od 8—21 w nocy nagłe wypadki).
Aptek: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 (Stareleka 79 (dyżurny nocny).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.82 MHz (do g. 17); 8.10 „Pieć minut o gospodarce”; aud. Redakcji Ekonomicznej; 8.44 Piosenki dla solenizanta — informacje dla wszystkich; 9 Utwory symf.; 9.40 Dla przed-

Pomyślna realizacja półrocznych planów w poznańskich zakładach pracy

Z wstępnych obliczeń wynika, że różne fabryki, zakłady i przedsiębiorstwa wykonały z nadwyżką zadania I półrocza, chociaż były one znacznie wyższe niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Dalo to zwiększoną produkcję dla kraju i na eksport oraz przyniosło gospodarce narodowej różnorodne korzyści.

Pracownicy Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, wykonali półroczny plan z wysoką nadwyżką, dzięki czemu dostarczyli dodatkowo około 700 ton słodkich produktów, w tym 220 ton poszukiwanych na rynku wyrobów czekoladowych. Dzięki uruchomieniu w styczniu wytwórni wafli w Sulechowie, roczna zdolność produkcyjna wzrosła o około 2000 ton.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego wyprodukowały znacznie więcej wódek niż przewidywano w założeniach i wykonały w 112 proc. plan eksportu. Zapotrzebowanie na te wyroby stale wzrasta, przybyszący nowi odbiorcy. M. in. poznańskie za-

klady realizują większe zamówienia z Francji i Stanów Zjednoczonych, rozszerzyły kontakty z krajami Ameryki Południowej, z Bułgarią i Węgrami. W bogatej kolekcji Poznańskich Zakładów największą popularnością cieszą się nadal takie wódki jak „Wybrowa”, „Żubrowka” i „Wiśniówka”.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego wykonały zadania ustalone na I półrocze z nadwyżką i m. in. realizowały pomyślnie zamówienia Związku Radzieckiego i Czechosłowacji na ubrania. Mimo wszystko nie wykorzystano możliwości, gdyż nie udało im się pozyskać około 50 osób do pracy nakładczą.

Zakłady te opierają na tego rodzaju pracy znaczną część swej produkcji, gdyż około 300 osób dorabia sobie w domach na szytych spodkach gimnastycznych, fartuskach szkolnych. Należy przy tym nadmienić, że Zakłady Sportowe zamierzają zwiększyć w okresie do 1970 roku produkcję nakładczą o około 25 proc.

Poznańskie Fabryki Mebli zwiększyły w porównaniu z I półroczem ubiegłego roku swą produkcję o 11 proc., a 10-krotnie eksport. Głównymi odbiorcami mebli kolorowych, wytwarzanych głównie w Oddziale Poznańskich Fabryk w Kościanie, są: Francja, Anglia, NRF. Oddział w Poznaniu uzyskał pierwsze, większe zamówienia z Węgier. Należy przy tym zaznaczyć, że produkowane w Kościanie i Mosinie meble uzyskały znak jakości.

Fabryka Mydeł i Kosmetyków „Lechia” wykonała plan produkcji towarowej w 101 proc. i wywiązała się z dostaw eksportowych, które dotyczyły głównie Związku Radzieckiego, innych krajów socjalistycznych i Bliskiego Wschodu. Mimo stałego zwiększania

produkcji „Lechia” nie zaspokaja jednak w pełni popytu na niektóre artykuły. Ostatnio nie zaspokoiła zapotrzebowania na popularne perłowe kredki do warg, głównie z braku opakowań. Występują natomiast nadwyżki w paście do zębów. Handel nie odbiera tych ilości, którymi dysponuje fabryka, co zmusiło ją do częściowego zastawienia się na inne asortymenty.

Ogólnie można powiedzieć, że tegoroczny start fabryk jest dobry. Przyczyniła się do tego m. in. realizacja zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu partii i XXV-lecia Polski Ludowej. (b)

Zmiany w komunikacji miejskiej

Od 4 lipca ul. Lampego zostanie zamknięta a cały ruch kołowy skierowany będzie na ul. Fredry. W związku z tym nastąpi przesunięcie przystanku tramwajowego przy ul. Fredry o kilkadziesiąt metrów dalej, z usytuowaniem go przy gmachu Akademii Medycznej.

Ze względu na przebudowę rurociągu ulicznego na al. Marcinkowskiego nastąpi z dniem 7 bm. czasowe (do końca września) przeniesienie przystanków początkowych dla linii autobusowych „B”, 67 i 70 obok restauracji „Astoria” i Sądu Wojewódzkiego. Przystanki końcowe (dla wysiadających) znajdować się będą dla linii 67 przy ul. Działowej — róg Solnej i dla autobusów „B” i 70 przy Placu Wielkopolskim.

Na czas wymiany wodociągu na ul. Strzeleckiej, od 7 lipca do końca sierpnia tramwaje nr 8 i 13 kursować będą w obu kierunkach przez Most Dworcowy. (al)

odpowiadamy

Kozłowska, Poznań 3. Zameldowanie na pobyt czasowy (do 2 miesięcy) nie wymaga równoczesnego wymeldowania się z zamieszkania na pobyt stały w stałym miejscu zamieszkania. (1471)

Zarząd Pracowniczej Sp. Mieszkaniowej przy Politechnice Poznańskiej. Dyrekcja PSS powiadomiła nas, że od 15. 7. br. zmiany urzędowania sklepów z przystosowaniem do sprzedaży samoobsługowej i zmiany godziny handlu od 6 do 20. (1400)

Mieczysław K. Marceleski. Prosimy powiadomić nas czy ADM-2 naprawiła już uszkodzenie (dopływ wody). (1472)

Zbigniew D., ul. Noskowskiego. Instrumenty muzyczne może Pan oddać jedynie w komis. (1467)

W. K. — emerytowany sędzia. Przyznajemy Panu rację. List prze kazujemy Prezydium Rady Narodowej. (1432)

A. O. ul. Gwardii Ludowej. Za list dziękujemy. Informacje w nim zawarte wykorzystamy. (1465)

Absolutnie ZSL. — Trudno radzić. Najlepiej przeglądać codziennie drobne ogłoszenia. (1544)

Tadeusz P., ul. Prósznicka. — Radzimy zwrócić się do Szkoły Chłopskiej w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego. (1534)

Danuta Z. — Plamę skropić benzyną i klepać zamoczoną w nim tamponem. Zabieg należy powtórzyć kilkakrotnie, aż do usunięcia plamy. W końcu trzeba przetrzeć brzozy plamy tamponem zwilżonym benzyną i posypać takiem. Ełane można także prać w wodzie z 1% dobrze wypłukać i nie wykręcać rozwiesić. (1519)

J. M., ul. Szamotulska. — Za sżynały dziękujemy. O chuliganstwie i pijaństwie na Dworcu Głównym piszemy często. (1541)

H. Misierowicz. — Wyczerpujące wyjaśnienia przekazał Panu Zakład Usług Radiotech. i Telewizyjnych w dniu 12. 6. br. (1059)

Witold W., ul. Długosza. — Sora we przekazałmy do dyr. Kolumby Transp. Sanit. w Poznaniu. (1486)

Włodzisław z Poznania. — Wpływ należy zdać maturo, następnie zapisać się na studia archeologiczne. (1569)

Verdiego „Aida”: 22.04 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. „The Beach Boys”; 22.15 Jest Hiszpania z górami; 22.35 Piosenki do poduszki; 23. „Zielony malarz”; wiersze J. Harasymowicza 23.05 „Muzyka nora”; 23.50 Spiewa Sława Przybylska.

ELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.35 — „Historia współczesna” — fab. film polski (wznawienie); 15.50 — Dziennik 16 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców — Niewidzialna Film z serii „Niewidzialne przygody Marka Piegusa”; 17.30 — „Rytmy roku” — program rozrywkowy z Kijowa i Tbilisi; 18.30 — Kronika Tygodnia; 18.45 — „Za kierownicą” — magazyn; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Czas dokonał” — reportaż z cyklu: „Szlakiem wielkich przemian”; 20.35 — „Mełowie w mieście”; — fab. film włoski; 22.10 — Dziennik; 22.25 — Studio współczesne — Krzysztof Cholewicki: „Nocna owiewieść” Reż. — Andrzej Witkowski.

SOBOTA: 10—10.50 — „Nowy Jork” — film dokument. prod. włoskiej; 15.55 — Program tygodnia; 16.30 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1943”; 16.50 — Dziennik; 17 — Spotkanie z przyrodą; 17.25 — „Letnie zabawy” — program estradowy; 18.25 — „Pełnia”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Tele-Echo”; 20.45 — „Kaleidoskop” — filmowy program rozrywkowy prod. radz.; 21.10 — Dziennik i wiadom. sport.; 21.30 — „Panowie z komplekami”; — film (fab. prod. włosko-radz.).

TV zastrzega prawo zmian.

Ruszyły roboty na budowie „Centrum”

Znow jak kiedyś przy budowie „Centrum” przy ul. Armii Czerwonej grupki przechodniów zatrzymują się by choć przez chwilę przyglądać się pracy ekip budowlanych. W tych dniach bowiem pracownicy wraz z ciężkim sprzętem przystąpili do wyrównywania terenu u zbiegu ulic Kantaka i Czerwonej Armii. Tym samym zostały zapoczątkowane roboty pod budowę dwóch dalszych obiektów poznańskiego centrum handlowego.

W ubiegły poniedziałek spychacz wyrównał teren pozostawiony po rozbiórce starych domów, we wtorek zaś do akcji wkroczyła koparka. Wywrotki przystąpiły do wywożenia ziemi. Aby nadrobić stracony czas, planuje się prowadzenie prac na trzy zmiany. Kierownictwo robót liczy się z trudnościami z uwagi na znajdujące się pod ziemią kable, rury wodociągowe i inne przewody, które jak praktyka wykazuje, często powodują przestoje. Mamy jednak nadzieję, że przykryk niespodzianek będzie niewiele, a sprzyjająca pogoda pomoże w jak najszybszym zakończeniu zaplanowanych robót. (za)

notki-plotki

Przedwczesne gratulacje

Jak zwykle najlepiej poinformowane panienki z poczty wildeckiej potwierdziły, iż fakt to już dokonany. Poznańska piosenkarka Urszula Sipińska wstąpić miała rzekomo w związki małżeńskie z kompozytorem („Gwałtu co się dzieje”) i solistą zespołu „Czerwonych gitar” — S. Krajewskim. Pomni naszych sympatii do utalentowanej piosenkarki pierwsi pospieszyliśmy złożyć jej gratulacje, te jednak okazały się grubo przedwczesne, chociaż kto wie, może nie tak znowu przesadzone w czasie.

Nie jest natomiast plotką, iż po udanym występie w Opolu sympatyczną piosenkarkę zoba czymy w sierpniu na festiwalu sopockim. W listopadzie zaś jako przedstawicielka polskiej piosenki reprezentuje się na festiwalowej estradzie w Szwajcarii.

A propos, plotkę, która rozszedła się tzw. pantoflową pocztą dementujemy tylko w Puszczykowie, kiedy odpowie ona na wniosek w sprawie urzędów sanitarnych?

▲ p. H. K. z ul. Wysokiej, pytając za naszym pośrednictwem Prezydium MRN w Puszczykowie, kiedy odpowie ona na wniosek w sprawie urzędów sanitarnych?

▲ p. E. R. skarżąc się, że po chleb i mleko musi stać w kolejce około godziny. Dotyczy to sklepu PSS przy Młynie w Antoninku. Poza tym sklep jest bardzo ciasny.

● O wielkim szczęściu w nieszczęściu może mówić Krzysztof K., który na budowie przy ul. Stalingradzkiej spadł ze schodów. Wypadek skończył się złamaniem ręki.

(za)

„Łowcy” decybeli...

Skomplikowana aparatura, ustawiana na ulicach Poznania, budziła w ostatnich dniach zrozumiałe zainteresowanie przechodniów. Biała samochód duńskiej firmy Brüel-Kjaer przynosił ją w różne punkty miasta: na skrzyżowania ruchliwych ulic, na place przylegające do wielkich zakładów przemysłowych, szkół, szpitali.

Jak się dowiadujemy od prof. Haliny Ryffert — kierownika Katedry Akustyki i Teorii Drgań przy Wydziale Mat. — Fiz. — Chem. UAM, do Poznania przyjechał z kilkudniową wizytą przedstawiciel, wspomnianej firmy dr. Carl Johan Christensen — inżynier elektronik z Kopenhagi. Firma Brüel-Kjaer produkuje precyzyjne aparaty pomiarowe akustyczne, najwyż-

szej w świecie jakości. Nasza Katedra utrzymuje z nią kontakty od dawna, ma już kilka aparatów jej produkcji, a tak że korzystała niejednokrotnie w czasie Targów (na których firma ma co roku swą ekspozycję) z przyjacielskiej pomocy przy konserwacji owej aparatury. Od dwu lat współpracą Katedry z firmą duńską szczególnie się zacieśniła. Wtedy bowiem — przy współpracy warszawskiego Instytutu Techniki Budowlanej — podjęto u nas prace badawcze, dotyczące hałasu miejskiego.

Dr Christensen przyjechał obecnie z najnowocześniejszym sprzętem firmy i przy pomocy pracowników Katedry dokonywał wielu pomiarów w mieście, prezentując jednocześnie zakres jej działania i metody dokonywania pomiarów. Katedra pracuje nad wykonaniem mapy akustycznej Poznania, uwidaczniającej rozkład natężeń hałasu w mieście. Mają to być wytyczne do planów dalszego rozwoju miasta, jego nowych osiedli mieszkaniowych, rozbudowywanych się ośrodków przemysłowych, szpitali itd. W starym centrum miasta niewiele oczywiście obecnie można zmienić; akustyczna mapa pozwoli jednak obronić się przed hałasem w „nowym Poznaniu”, w którym będziemy mieszkać za trzydzieści parę lat. Jak dobrze pójdzie. (wch)



Skomplikowana aparatura ustawiona na skrzyżowaniu ulic wywołuje zainteresowanie przechodniów. Na zdjęciu: ekipa w czasie pomiarów na ulicach Poznania. Fot. — K. Przechodzki

szym sprzętem firmy i przy pomocy pracowników Katedry dokonywał wielu pomiarów w mieście, prezentując jednocześnie zakres jej działania i metody dokonywania pomiarów. Katedra pracuje nad wykonaniem mapy akustycznej Poznania, uwidaczniającej rozkład natężeń hałasu w mieście. Mają to być wytyczne do planów dalszego rozwoju miasta, jego nowych osiedli mieszkaniowych, rozbudowywanych się ośrodków przemysłowych, szpitali itd. W starym centrum miasta niewiele oczywiście obecnie można zmienić; akustyczna mapa pozwoli jednak obronić się przed hałasem w „nowym Poznaniu”, w którym będziemy mieszkać za trzydzieści parę lat. Jak dobrze pójdzie. (wch)

Przedwczesne gratulacje

Jak zwykle najlepiej poinformowane panienki z poczty wildeckiej potwierdziły, iż fakt to już dokonany. Poznańska piosenkarka Urszula Si-

pińska wstąpić miała rzekomo w związki małżeńskie z kompozytorem („Gwałtu co się dzieje”) i solistą zespołu „Czerwonych gitar” — S. Krajewskim. Pomni naszych sympatii do utalentowanej piosenkarki pierwsi pospieszyliśmy złożyć jej gratulacje, te jednak okazały się grubo przedwczesne, chociaż kto wie, może nie tak znowu przesadzone w czasie.

Nie jest natomiast plotką, iż po udanym występie w Opolu sympatyczną piosenkarkę zoba czymy w sierpniu na festiwalu sopockim. W listopadzie zaś jako przedstawicielka polskiej piosenki reprezentuje się na festiwalowej estradzie w Szwajcarii.

A propos, plotkę, która rozszedła się tzw. pantoflową pocztą dementujemy tylko w Puszczykowie, kiedy odpowie ona na wniosek w sprawie urzędów sanitarnych?

▲ p. E. R. skarżąc się, że po chleb i mleko musi stać w kolejce około godziny. Dotyczy to sklepu PSS przy Młynie w Antoninku. Poza tym sklep jest bardzo ciasny.

● O wielkim szczęściu w nieszczęściu może mówić Krzysztof K., który na budowie przy ul. Stalingradzkiej spadł ze schodów. Wypadek skończył się złamaniem ręki.

(za)

Wczoraj

Nidali do nas...